

Pakistan rozmieszcza czołgi w pobliżu Narowalu

28 kwietnia 2025

Pakistan prawdopodobnie rozmieścił czołgi w rejonie Narowalu, zaledwie 18-20 kilometrów od granicy z Indiami, co stanowi kolejny dowód na rosnące napięcie między tymi dwoma krajami posiadającymi broń jądrową. Działania te następują po krwawym ataku terrorystycznym w Pahalgam z 22 kwietnia, w którym zginęło 26 turystów.



Strategiczne położenie Narowalu – pakistańskiego terytorium wcinającego się w Indie, z Amritsarem i stanem Pendżab na południu oraz Dżammu i Kaszmirem na północy – nadaje temu ruchowi szczególne znaczenie w kontekście obecnego kryzysu.

Informacje o rozmieszczeniu czołgów pojawiły się 27 kwietnia na platformie „X”, na którym kanał „Final Telegraph” opublikował wiadomość: „Rozmieszczenie czołgów przez Pakistan w pobliżu Narowalu, zaledwie 18-20 km od granicy z Indiami, obnaża liberalne złudzenie 'pokoju przez dyplomację', gdy napięcia rosną po ataku w Pahalgam”. Choć brakuje oficjalnych potwierdzeń tej informacji w tradycyjnych mediach, sytuacja wpisuje się w szerszy kontekst eskalacji napięć między oboma państwami, które od 24 kwietnia prowadzą wymianę ognia wzdłuż Linii Kontroli (LoC).

Indie oskarżyły Pakistan o wspieranie terrorystów odpowiedzialnych za atak w Pahalgam i podjęły szereg stanowczych kroków, w tym zawieszenie Traktatu Wodnego Indusu – bezprecedensową decyzję od czasu jego podpisania w 1960 roku. Dodatkowo zamknięto granice oraz odwołano wszystkie kategorie wiz dla obywateli pakistańskich, z wyjątkiem wiz długoterminowych, dyplomatycznych i oficjalnych. W odpowiedzi

Pakistan zaprzeczył jakimkolwiek powiązaniom z atakiem i wezwał do przeprowadzenia „neutralnego” śledztwa, wyrażając gotowość do współpracy z międzynarodowymi badaczami. W artykule redakcyjnym z 26 kwietnia pakistański portal Dawn podkreślił potrzebę dyplomacji i powściągliwości w tych „niebezpiecznych czasach” dla regionu.

Poza potencjalnym rozmieszczeniem czołgów w Narowalu, 27 kwietnia odnotowano również ciężkie starcia w Dolinie Leepa, gdzie Pakistan rozmieścił system artylerii samobieżnej M110. Indie z kolei zademonstrowały swoją siłę militarną, wysyłając lotniskowiec INS Vikrant na Morze Arabskie. Napięcia mają również wymiar dyplomatyczny. Premier Indii Narendra Modi w przemówieniu z 26 kwietnia obiecał „najsurowszą odpowiedź” na atak, podkreślając jedność narodu w walce z terroryzmem. Na forum międzynarodowym Indie próbują zbudować poparcie dla potencjalnej akcji wojskowej, podczas gdy Pakistan, wspierany przez Chiny, próbował osłabić stanowisko Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie potępienia ataku w Pahalgam.

Warto zauważyć, że obecna eskalacja wpisuje się w długoterminowe przygotowania militarne obu stron. Pakistan planował już wcześniej zwiększenie swoich zdolności bojowych, w tym zakup 600 czołgów do 2025 roku. Indie natomiast inwestują miliardy dolarów w modernizację swoich sił zbrojnych i nawiązują międzynarodowe partnerstwa wojskowe. Eksperci wojskowi zwracają uwagę, że rozmieszczenie czołgów w rejonie Narowalu może być elementem szerszej strategii lub demonstracją siły, mającą na celu wywieranie presji na Indie. Jednocześnie może to również świadczyć o przygotowaniach do potencjalnej konfrontacji zbrojnej, choć na razie oba państwa ograniczają się głównie do działań symbolicznych i retoryki wojennej.

Społeczność międzynarodowa z niepokojem obserwuje rozwój wydarzeń, obawiając się, że dalsze zaostrzenie konfliktu między tymi dwoma mocarstwami nuklearnymi może mieć poważne konsekwencje dla całego regionu. Dyplomaci z wielu krajów

apelują o powściągliwość i powrót do dialogu jako jedynej drogi do rozwiązania narastającego kryzysu.

Mieszkańcy przygranicznych terenów po obu stronach granicy z rosnącym niepokojem obserwują koncentrację sił zbrojnych. Dla wielu z nich pamięć o poprzednich konfliktach między Indiami a Pakistanem pozostaje żywa, a perspektywa nowej konfrontacji budzi uzasadniony lęk. Sytuacja pozostaje dynamiczna, a brak oficjalnych potwierdzeń niektórych doniesień wprowadza pewną niepewność co do pełnego obrazu wydarzeń. Kluczowe będą najbliższe dni, które pokażą, czy dyplomacja zdoła zapobiec dalszej eskalacji, czy też region zmierza w kierunku otwartego konfliktu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl